

WYBRANE WĄTKI ESCHATOLOGICZNE W LITURGII POGRZEBU W ZWYCZAJNEJ ORAZ NADZWYCZAJNEJ FORMIE RYTU RZYMSKIEGO

SELECTED ESCHATOLOGICAL ASPECTS OF THE FUNERAL LITURGY IN THE ORDINARY AND EXTRAORDINARY FORM OF THE ROMAN RITE

Abstract

According to the will of pope Benedict XVI Roman Rite has a two form: ordinary and extraordinary. The article regards chosen aspects of eschatology in the both form of the Roman liturgy. The author shows catholic vision of eternal life in the Catholic liturgy, in the document of the Congregation for the Doctrine of the Faith on eschatology and in the theological reflection of modern theologians: Joseph Ratzinger and Romano Guardini. The problem of human soul in theology and modern liturgy was also presented in the article.

Key words: liturgy, eschatology, soul, funeral

Streszczenie

Zgodnie z wolą papieża Benedykta XVI ryt rzymski ma dwie formy: zwyczajną i nadzwyczajną. Artykuł dotyczy wybranych wątków eschatologicznych w obu formach liturgii rzymskiej. Autor ukazuje katolicką wizję życia wiecznego w liturgii katolickiej w dokumencie Kongregacji Nauki Wiary na temat eschatologii i w refleksji teologicznej uprawianej przez współczesnych teologów: Josepha Ratzingera i Romano Guardinie-

go. W artykule przedstawiono także problem ludzkiej duszy w teologii i współczesnej liturgii.

Słowa kluczowe: liturgia, eschatologia, dusza, pogrzeb

Według Josepha Ratzingera zagadnienia związane z katolicką eschatologią z peryferii teologicznych stały się dzisiaj pośród teologów oraz zwykłych chrześcijan przedmiotem ożywionej dyskusji. Trudno już dzisiaj eschatologii wieść spokojny żywot gdzieś „na samym końcu teologii”¹. Na taki rozwój sytuacji eschatologii miała być może wpływ, jak zauważył Romano Guardini, świadomość, że „śmierć nie jest tylko doczepiona do życia, jak finał jakiegoś wiejskiego dramatu, który może wyglądać tak czy owak, lecz wynika z konstrukcji i przebiegu tego życia”². Szczególną przestrzenią, w której chrześcijanin staje wobec zagadnień eschatologicznych, jest liturgia za zmarłych. Na nią składa się: celebrowanie Liturgii Godzin, msza za zmarłego oraz egzekwie.

Celem niniejszego tekstu jest zatem próba odpowiedzi na następujący problem: jakie wybrane eschatologiczne wątki dochodzą do głosu w liturgii pogrzebowej sprawowanej w zwyczajnej oraz nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego? W tym wystąpieniu interesująca będzie tylko msza pogrzebowa oraz obrzędy ostatniego pożegnania wraz ze złożeniem ciała do grobu. Droga do realizacji postawionego celu zamknie się w czterech punktach. Na samym początku zostanie ukazana struktura liturgii w starszej formie rytu rzymskiego, a w punkcie kolejnym w posoborowej formie liturgii rzymskiej. Następnie zostaną wydobyte z tekstów liturgicznych, gestów i symboli niektóre eschatologiczne wątki. Ostatni punkt będzie stanowił próbę teologicznej oceny eschatologii zawartej w przedsoborowej i posoborowej liturgii. W zakończeniu zostaną zebrane wątki wyływające z przeprowadzonych badań. Źródłem, z którego autor korzystał przy przytaczaniu tekstów modlitw liturgii w formie nadzwyczajnej w języku łaciń-

¹ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Opera omnia*. t. X. *Zmartwychwstanie i życie wieczne*, Lublin 2014, s. 34.

² R. Guardini, *O rzeczach ostatecznych. Chrześcijańska nauka o śmierci, oczyszczeniu po śmierci, zmartwychwstaniu, sądzie i wieczności*, Kraków 2004, s. 12.

skim i polskim jest popularny mszałik opracowany przez benedyktynów tynieckich w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku³. Dla formy zwyczajnej źródłem są obrzędy pogrzebu dla diecezji polskich z 1998 roku⁴.

W tym miejscu należy uczciwie zauważyć, iż niemożliwe jest ukazanie wszystkich eschatologicznych wątków w liturgii Kościoła w ramach jednego wystąpienia. Na gruncie polskiej teologii podejmowano już próby porównywania obu form rytu rzymskiego pod kątem eschatologii. Takie zadanie postawił sobie m.in. Paweł Milcarek⁵. Na zauważenie zasługują także fragmenty przetłumaczonej na język polski pracy Georga Weigla „Katolicyzm ewangeliczny”⁶. Brakuje jednak pozycji, która wprost podejmowałaby problematykę eschatologiczną w obu formach rytu rzymskiego. Forma nadzwyczajna, dzięki staraniu wielu duchownych oraz wiernych świeckich, przestała być postrzegana jako „kult popiołów” lub odtwórstwo historyczne. Z tego powodu akademicka teologia powinna bez uprzedzeń podejmować ten temat w sposób krytyczny i godny prawdziwego dyskursu naukowego.

Struktura liturgii w starszej formie rytu rzymskiego

Nadzwyczajna oraz zwyczajna forma rytu rzymskiego przewiduje sprawowanie Eucharystii za zmarłego w dniu pogrzebu. W tym miejscu należy zaznaczyć, że msza celebrowana w starszej formie z formularza za zmarłych, nazywana popularnie mszą *Requiem*, różni się wyraźnie treścią niektórych modlitw oraz obrzędami od mszy sprawowanej za żywych. Zachowała ona bowiem wiele elementów ze starożytnej i wczesnośredniowiecznej chrześcijańskiej liturgii. Kapłan sprawujący ją używa szat i paramentów liturgicznych koloru czarnego. Obok krzyża ołtarzowego ustawia się srebrne lichtarze, a na nich żółte świece. Pomija się

³ Zob. *Mszał Rzymski*, opr. Benedyktyni tynieccy, Poznań 1963.

⁴ Zob. *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów polskich*, Katowice 1998.

⁵ Zob. P. Milcarek, *Małżeństwo, Chrzest i pogrzeb. Pierwsze posoborowe zmiany w Rytuale Rzymskim*, „Christianitas” 55(2014), s. 121-164.

⁶ Zob. G. Weigel, *Katolicyzm ewangeliczny. Gruntowna reforma Kościoła w XXI wieku*, Kraków 2013.

pocałunki składane na rękach celebransa przez ministrantów lub diakona i subdiakona.

Pierwszą różnicą w samej liturgii są krótsze modlitwy u stopni ołtarza, ponieważ niezawierające psalmu 42: *Iudica me Deus*. Ten element został ostatecznie dodany do *ordo missae* dopiero w 1570 roku przez Piusa V. Wcześniej psalm 42 oraz spowiedź kapłana stanowiły prywatne modlitwy celebransa i bywały odmawiane w zakrystii lub w drodze do ołtarza⁷. Kolejno celebrans nie wykonuje znaku krzyża, odczytując introit, ale czyni go nad mszałem. Ten liturgiczny gest ma wskazywać, że owoce tej mszy są aplikowane w sposób szczególny duszom w czyśćcu. Podczas całej mszy nie odmawia się doksologii *Gloria Patri*. Z jednej strony świadczy to o starożytności obrzędów, a z drugiej dawna teologia widziała w tym tekście sławiącym Trójkę Świętą element radosny w liturgii⁸, który powinno się ominąć w żałobnych obrzędach. Nie okadza się także ołtarza i kapłana ani nie odmawia się hymnu *Gloria in excelsis Deo*. Po lekcji nie odpowiada się *Deo gratias*, natomiast odmawia się lub śpiewa sekwencję *Dies irae*. Kolejną różnicą jest brak świec podczas odśpiewywania ewangelii, a w mszach solennych diakon nie okadza celebransa po ewangelii.

We mszy wiernych istotną różnicą jest brak błogosławieństwa ampułki z wodą podczas ofertorium. W tym miejscu liturgii następuje pierwsze i jedyne okadzenie, czyli okadzenie darów, ołtarza i celebransa. Nie okadza się natomiast diakona, subdiakona, ministrantów i wiernych. Kolejno nie odmawia się modlitwy *Domine Iesu, qui dixisti Apostolis tuis* oraz nie przekazuje się pocałunku pokoju. Także zmieniają się odpowiedzi podczas śpiewu lub recytacji *Agnus Dei*. Kapłan i wierni w czasie *Agnus Dei* w mszach żałobnych kolejno odpowiadają: dwukrotnie „daj im spoczywanie”, a za trzecim razem „daj im wieczne spoczywanie”⁹ Tym słowom nie towarzyszy jednak uderzanie się w piersi.

Msza za zmarłych nie kończy się rozesłaniem wiernych, lecz krótką modlitwą „Requiescant in pace”, którą wierni konkludują

⁷ Zob. J. McFarland, *Announcing the Feast: The Entrance Song in the Mass of the Roman Rite*, Collegeville 2011, s. XXV.

⁸ Por. J. D. Chalufour, *Przewodnik po Mszy świętej*, Kraków 2012, s. 57.

⁹ Zob. *Mszal Rzymski*, dz. cyt., s. 620-621.

słowem „Amen” Po tym nie udziela się błogosławieństwa, ponieważ starożytna rzymska liturgia nie posiadała błogosławieństwa¹⁰. Jeśli po mszy następuje absolucja, celebrans od razu po modlitwie za zmarłych zmienia ornat na czarną kapę i podchodzi z posługującymi do trumny lub katafalku. Naprzeciwko celebransa u wezgłowa trumny stoją posługujący z krzyżem procesyjnym i świecami.

Rozpoczynając absolucję, kapłan śpiewa modlitwę: „Nie wzywaj na sąd sługi Swego, Panie, bo żaden człowiek nie okaże się sprawiedliwy przed Tobą, jeżeli Ty nie udzielisz mu odpuszczenia wszystkich grzechów. Niech więc wyrok Twego sądu nie potępi tego, którego poleca Ci pokorne błaganie wiernych chrześcijan, lecz przy pomocy Twojej łaski niech zdoła ująć wyroku potępienia, bo za życia był naznaczony znamieniem Trójcy Świętej. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen”¹¹. Po tej modlitwie odśpiewuje się responsorium *Libera me, Domine*: „Wybaw mnie, Panie, od śmierci wiecznej w ów dzień straszliwy: kiedy będą poruszone niebo i ziemia, gdy przyjdiesz sędzić świat przez ogień. Drzę i boję się na myśl o czekającym sądzie i przyszłym gniewie, kiedy będą poruszone niebo i ziemia. Dzień ów, dzień gniewu, klęski i nieszczęścia, dzień wielki i bardzo gorzki, gdy przyjdiesz sędzić świat przez ogień. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci”¹². Kolejno kapłan na przemian z wiernymi śpiewa: *Kyrie eleison, Christe*

¹⁰ Błogosławieństwo ludu weszło najpierw do liturgii pontyfikalnej, a później do mszy sprawowanej przez prezbitera. Błogosławieństwo biskupa i kapłana jest pozostałością błogosławieństwa wiernych w drodze od ołtarza do zakrystii po zakończonej liturgii.

¹¹ „Non intres in iudicium cum servo tuo, Domine, quia nullus apud te justificabitur homo, nisi per te omnium peccatorum ei tribuatur remissio. Non ergo eum, quæsumus, tua judicialis sententia premat, quem tibi vera supplicatio fidei christianæ commendat. Sed gratia tua illi succurrente, mereatur, evadere iudicium ultionis, qui dum viveret, insignitus est signaculo sanctæ Trinitatis: Qui vivis et regnas in sæcula sæculorum. Amen” *Mszal Rzymski*, s. 1314.

¹² „Libera me, Domine, de morte æterna, in die illa tremenda, in die illa. Quando coeli movendi sunt, quando coeli movendi sunt et terra. Dum veneris iudicare sæculum per ignem. Tremens, tremens factus sum ego, et timeo, dum discussio venerit at que ventura ira. Dies illa, dies iræ, calamitatis et miseræ. Dies illa, dies magna et amara, amara valde. Requiem æternam dona eis, Domine, et lux perpetua luceat eis, luceat eis” *Mszal Rzymski*, s. 1314-1315.

eleison, Kyrie eleison i wzywa zgromadzonych do modlitwy słowami: „Módlmy się, bracia, za duszę śp. N., i błagajmy Boga, aby raczył mu (jej) otworzyć miejsce ochłody, światłości i pokoju”¹³. Po tym wezwaniu kapłan szeptem odmawia Modlitwę Pańską jednocześnie kropiąc trumnę oraz okadzając ją, obchodząc dookoła. Absolucję kończą wezwania kapłana i wiernych: „Od bram piekielnych wybaw duszę jego, o Panie. Niech odpoczywa w pokoju. Amen. Panie, wysłuchaj modlitwę moją. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie. Pan z wami. I z duchem twoim”¹⁴.

Ta część celebracji zwieńczona jest modlitwą kapłana: „Boże, Tobie właściwe jest zawsze litować się i przebaczać. Błagamy Cię pokornie za duszę sługi Twego (służebnicy Twojej) N., której dzisiaj kazałeś odejść z tego świata. Nie oddawaj jej w ręce nieprzyjaciela i nie zapominaj na wieki, lecz rozkaż świętym Aniołom przyjąć ją i wprowadzić do rajskiej ojczyzny, a skoro Tobie zaufała i wierzyła, niech nie cierpi kar piekielnych, lecz posiadzie radość wieczną. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Twój Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen”¹⁵. Kolejno przy śpiewie antyfony *In paradisum* wynosi się trumnę z kościoła i następuje procesja do grobu. Podczas niej śpiewa się psalm 114, Kantyk Zachariasza lub pieśni ludowe.

Po przyjsciu na wyznaczone miejsce na cmentarzu kapłan staje przodem do grobu, a u wezglowia trumny ministrant z krzyżem procesyjnym. Jeśli ziemia nie jest poświęcona kapłan odmawia krótką modlitwę i kropi ziemię wodą święconą. Po tym zwraca się do wiernych słowami: „Wypełniając chrześcijański obowią-

¹³ Tamże, s. 1315.

¹⁴ „A porta inferi. Erue, Domine, animam eius. Requiescat in pace. Amen. Domine, exaudi orationem meam. Et clamor meus ad te veniat. Dominus vobiscum. Et cum spiritu tuo” *Mszał Rzymski*, s. 1315.

¹⁵ „Oremus. Deus, cui proprium est misereri semper, et parcere: te supplices exoramus pro anima famuli tui Patricii, quam hodie de hoc sæculo migrare iussisti: ut non tradas eam in manus inimici, neque obliviscaris in finem, sed iubeas eam a sanctis Angelis suscipi et ad patriam Paradisi perducere: ut, quia in te speravit et credidit, non pœnas inferni sustineat, sed gaudia sempiterna possideat. Per Dominum nostrum Iesum Christum Filium tuum, qui tecum vivit et regnat in unitate Spiritus Sancti, Deus, per omnia saecula saeculorum. Amen” *Mszał Rzymski*, s. 1294.

zek pogrzebania ze czią ciała ludzkiego, z wiarą błagajmy Boga, dla którego wszystko żyje, aby to ciało naszego brata (siostry) chowane w skazitelnosci, wskrzesił w dzień sądu na chwalebne zmartwychwstanie”¹⁶. W tym miejscu ponownie odmawia się modlitwę *Pater noster*. Po niej następują te same wezwania odmawiane na przemian z ludem jak w kościele przed wyniesieniem trumny. Kolejno kapłan odmawia modlitwę: „Prosimy Cię, Panie, okaż miłosierdzie zmarłemu słudze swemu (zmarłej służebnicy swojej), aby nie ponosił(a) odpowiedzialności za swoje czyny, bo pragnął (pragnęła) pełnić Twoją wolę; a jak tutaj prawdziwa wiara włączyła go (ją) do społeczności wiernych, tak niechaj tam Twoje zmiłowanie połączy go (ją) z chórami aniołów. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen”¹⁷. Kapłan czyni znak krzyża nad trumną śpiewając: „Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie. A światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju. Amen. Dusza jego i dusze wszystkich wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Amen”¹⁸. Po tej modlitwie opuszcza się trumnę do grobu, a następnie celebrans kropi ją wodą świeconą mówiąc: „Niech duszę twą orzeźwi rosą niebieską Bóg: Ojciec i Syn, i Duch Święty. Amen”¹⁹. Po pokropieniu kapłan rzuca nieco ziemi na trumnę, wypowiadając słowa: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz, ale Pan cię wskrzesi w dniu ostatecznym. Żyj w pokoju”²⁰. Kolejno następuje krótka modlitwa za wszystkich zmarłych oraz za tych, którzy pozostali w doczesności pogrążeni w smutku. Potem zasypuje się grób przy śpiewie antyfony maryjnej *Salve Regina*. Celebrans pociesza żałobników i odchodzi wraz z ministrantami.

Struktura liturgii w posoborowym rytuale

W tym miejscu nie jest konieczne szczegółowe omawianie struktury mszy celebrowanej z formularza za zmarłych w zwyczajnej formie rytu rzymskiego, ponieważ nic nie zmienia się

¹⁶ Tamże, s. 1317.

¹⁷ *Mszal Rzymski*, s. 1318.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

w jej *ordo missae*. Warto zauważyć, iż w posoborowej liturgii nie znalazło się miejsce m.in. dla średniowiecznej sekwencji *Dies irae*. Ponadto, oprócz tradycyjnej czerni dopuszczono także dla użytku w liturgii za zmarłych także inne kolory liturgiczne: fiolet i biel, jeśli zmarły życzył tego sobie.

Największe różnice dostrzec można w obrzędach ostatniego pożegnania i podczas stacji przy grobie. Kapłan po zakończeniu mszy w ornacie lub w kapie podchodzi do trumny i zwrócony w stronę ludu wygłasza zachętę do modlitwy za zmarłego. Kolejno wykonuje się śpiew *Przybądźcie z nieba na głos naszych modlitw*²¹ Następnie celebrans wypowiada słowa: „Wszechmogący Bóg odrodził cię z wody i Ducha Świętego na życie wieczne, niech zatem dopełni dzieła, które rozpoczął na chrzcie świętym”²² i kropi trzykrotnie trumnę wodą święconą. Jeśli jest to możliwe, kapłan nakłada kadzidło do trybularza, po czym mówi: „Twoje ciało było świątynią Ducha Świętego, niech Bóg przyjmie Cię do swojej chwały”²³ Po tych słowach okadza się trumnę potrójnym rzutem. Kolejno należy odmówić jedną modlitwę za zmarłego²⁴,

²¹ Zob. *Obrzędy pogrzebu...*, dz. cyt., s. 63-65.

²² Tamże, s. 65.

²³ Tamże.

²⁴ Przewidziane są trzy modlitwy do wyboru: „Ojcze nieskończenie dobry, w Twoje ręce polecamy naszego brata (naszą siostrę) N. i mocno ufamy, że razem z wszystkimi, którzy umarli w Chrystusie, będzie miał(a) udział w Jego zmartwychwstaniu. Dzięki Ci składamy za wszystkie dobrodziejstwa, którymi obdarzyłeś Twojego sługę (Twoją służebnicę) w ziemskim życiu i które za jego (jej) pośrednictwem nam przypadły w udziale. Boże, wysłuchaj miłosiernie nasze prośby i spraw, aby bramy raju otworzyły się przed Twoim sługą (Twoją służebnicą), nam zaś, którzy pozostajemy na ziemi, daj moc, abyśmy się wzajemnie pocieszali słowami wiary, aż spotkamy się wszyscy w Chrystusie i na zawsze połączymy się z Tobą i z naszym bratem (naszą siostrą). Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”; „Boże, Stwórco nieba i ziemi, Ty przez chrzest dałeś nowe życie człowiekowi, który popadł w niewolę śmierci, Ty posłałeś naszego Pana, Jezusa Chrystusa, aby zwyciężył potęgę śmierci i zmartwychwstał dla zbawienia wierzących, Ty dajesz udział w Jego zmartwychwstaniu wszystkim, którzy do Niego należą, Tobie polecamy naszego brata (naszą siostrę) N. i prosimy, abys go (ją) przyjął do błogostawionej społeczności Świętych. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen” lub „Tobie, Boże, polecamy naszego brata (naszą siostrę) N. i prosimy Cię, Ojcze pełen miłosierdzia, odpuść mu (jej) grzechy, które popełnił(a) z ludzkiej ułomności, aby umarły(a) dla świata żył(a) dla Ciebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen” *Obrzędy pogrzebu...*, dz. cyt., s. 66-67.

po której wynosi się trumnę z kaplicy na cmentarz. W tym czasie wykonuje się śpiew antyfony *Niech aniołowie zawiodą cię do raj*²⁵.

Podczas procesji do grobu wykonuje się psalm 116, odmawia część chwalebna różańca lub zachowuje milczenie. Po przyjsciu na wyznaczone miejsce kapłan staje przodem do trumny oraz krzyża procesyjnego i poświęca grób, jeśli jest to konieczne. Kolejno wzywa wiernych do cichej modlitwy: „Wypełniając chrześcijański obowiązek pogrzebania ciała ludzkiego, z wiarą błagajmy Boga, dla którego wszystko żyje, aby ciało naszego brata (naszej siostry) wskrzesił w chwale i powołał go (ją) do społeczności świętych. Prośmy o to w cichej modlitwie”²⁶. Po chwili cichej modlitwy kapłan rozpoczyna modlitwę wiernych²⁷, którą kończy Modlitwa Pańska. Następnie celebrans odmawia modlitwę końcową: „Boże, Ty dajesz ludziom życie i zmartwychwstanie, wysłuchaj prośby, które my grzeszni z bólem zanosimy za Twojego sługę (Twoją służebnicę) N.; wyzwól go (ją) z więzów śmierci i daj mu (jej) udział w radościach raj z Twoimi Świętymi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen” lub „Wszchemogący Boże, Ty przez śmierć krzyżową Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, zwyciężyłeś śmierć naszą, a przez Jego chwalebne zmartwychwstanie przywróciłeś nam życie nieśmiertelne, wysłuchaj nasze prośby za Twojego sługę N., który umarł (Twoją służebnicę N., która umarła) w Chrystusie i z ufnością oczekuje zmartwychwstania, spraw, aby N., który(a) na ziemi poznał(a) Ciebie przez wiarę, nieustannie chwalił(a) Cię w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”²⁸. Po tym udziela się zgromadzonym błogosławieństwa.

Następnie kapłan kropi trumnę mówiąc: „Niech Bóg da tobie pić ze źródła wody żywej”²⁹ oraz rzuca grudkę ziemi ze słowami: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz, ale Pan cię wskrzesi w dniu ostatecznym. Żyj w pokoju”³⁰. Kolejno kapłan mówi: „Złożymy ciało naszego brata (naszej siostry) w grobie. Ponieważ Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy z umarłych i odno-

²⁵ Tamże, s. 67-69.

²⁶ Tamże, s. 74.

²⁷ Zob. tamże, s. 75-77.

²⁸ Tamże, s. 77-78.

²⁹ Tamże, s. 79.

³⁰ Tamże, s. 80.

wi nasze śmiertelne ciała na podobieństwo swojego ciała uwielbionego, ufamy, że wskrzesi ciało naszego brata (naszej siostry), gdy przyjdzie w chwale”³¹. W czasie zasypywania lub zamykania grobu śpiewa się: *Witaj Królowo* albo inną pieśń do Najświętszej Maryi Panny według miejscowego zwyczaju.

Wybrane eschatologiczne wątki w obu formach rytu rzymskiego

W 1969 roku zreformowano obrzęd egzekwii. *Ordo Exsequiarum* promulgowano dekretem Świętej Kongregacji Kultu Bożego 15 sierpnia tego roku. Powodem reformy miało być przypomnienie o tym, iż Kościół nie tylko poleca zmarłych Bogu w swojej modlitwie, lecz także ma budzić w doczesności wiarę w życie wieczne ze Zmartwychwstałym Chrystusem³². Jednakże od 2007 roku zgodnie z wolą Benedykta XVI wyrażoną w liście apostołskim *Summorum Pontificum* można celebrować obrzędy pogrzebu według starszej formy rytu rzymskiego.

Podstawową różnicą pomiędzy dawnym a posoborowym rytuałem pogrzebu jest teologiczne rozumienie samego obrzędu. W pierwszym przypadku teksty mszy oraz absolucja kładą mocny akcent na wstawiennictwo Kościoła, który prosi Boga o miłosierdzie. *Lex orandi* obrzędów absolucji wyraża przede wszystkim *lex credendi* o Bożym sądzie po śmierci. Ta myśl dochodzi do głosu chociażby w modlitwie odmawianej nad trumną: „Nie wzywaj na sąd sługi Swego, Panie, bo żaden człowiek nie okaże się sprawiedliwy przed Tobą (...). Niech więc wyrok Twego sądu nie potępi tego, którego poleca Ci pokorne błaganie wiernych chrześcijan, lecz przy pomocy Twojej łaski niech zdoła ująć wyroku potępienia, bo za życia był naznaczony znamieniem Trójcy Świętej”³³. Podobną wymowę posiada sekwencja *Dies irae* i śpiew *Libera me, Domine*, gdy mówią o dniu straszliwym, w którym poruszone będzie niebo i ziemia.

Trzeba w tym miejscu przyznać rację Josephowi Ratzingerowi, że mówienie o sądzie połączone z sugestywnymi obrazami

³¹ Tamże, s. 80.

³² Por. P. Milcarek, *Małżeństwo, Chrzest i pogrzeb...*, art. cyt., s. 147.

³³ *Mszal Rzymski*, s. 1314.

mi było efektem pewnej „histerii eschatologicznej”³⁴ dojrzałego średniowiecza. Swoistą relikwią tych dawnych nastrojów jest sekwencja z mszy *Requiem*. Zauważyć należy jednocześnie próby innego odczytywania sądu Boga nad człowiekiem. Przykładem takiego spojrzenia jest właśnie teologia Josepha Ratzingera. Według papieża emeryta „człowiek w wyniku śmierci wychodzi w niezastłoniętą rzeczywistość i prawdę. Zajmuje teraz takie miejsce, jakie mu naprawdę przysługuje. Skończyła się gra pozorów życia, ukrywanie się w pozorach i fikcjach. Człowiek jest tym, kim naprawdę jest. Na tym właśnie polega sąd, by odrzucić maski, co przynosi ze sobą śmierć. Sąd jest po prostu samą prawdą, ujawnieniem się prawdy”³⁵. Liturgia pogrzebowa w sekwencji żałobnej wyraża tę samą myśl sformułowaną przez Josepha Ratzingera, ale poprzez sugestywne obrazy otwarcia księgi ze spisem uczynków, odpowiadanie przed Sędzią za swoje grzechy, ujawnienie najskrytszych czynów czy też strach nawet świętych przed Bożym gniewem.

Nadzwyczajna forma rytu rzymskiego łączy sąd nad człowiekiem po śmierci z podstawowym dogmatem wiary chrześcijańskiej, czyli tajemnicą Trójcy Świętej. Jednakże nie chodzi przede wszystkim o proste utożsamienie Osoby Sędziego z Trójjedynym Bogiem. Słowem, które stanowi wspólny mianownik dla eschatologii starszej liturgii oraz teologii trynitarniej jest „światło”. Obrzędy pogrzebowe wraz z mszą żałobną mówią o światłości aż osiem razy: w introicie, graduale, traktusie, responsorium na ofiarowanie, responsorium na Komunię, śpiewie *Libera me*, wezwaniu do modlitwy *Pater noster* oraz podczas wezwań kapłana i wiernych przed opuszczeniem trumny z ciałem zmarłego do grobu. Monachijski teolog Romano Guardini łączył sąd nad ludzkością ze światłością samego Boga. Według niego „gdy człowiek staje przed obliczem Pana w świetle Jego prawdy, która okrywa wszystko w mocy Jego świętości, odrzucającej to, co nieświęte – cóż się wtedy dzieje? Wiara mówi, że Bóg bierze do siebie tego, w którym ma upodobanie, którego obdarował łaską i dobrą wolą. Umożliwia mu udział w sprawiedliwości Chrystusa i otacza

³⁴ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Opera omnia*.t. X. *Zmartwychwstanie i życie wieczne*, s. 40.

³⁵ Tamże, s. 196.

go własną świętością”³⁶. Światło prawdy Bożej to promieniowanie Boskiej natury, którą posiadają w całości: Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty, lecz każda z Osób Boskich na swój własny sposób³⁷ Sąd Boży jest zatem nie tylko prostym oddaniem każdemu, co mu się słusznie należy, ale stanowi także oryginalną trynitofanię. Dla części zmarłych ta trynitofania nigdy się nie skończy, a którą przedsoborowa teologia, mówiąc o naturze *visio beatifica*, nazywała oglądaniem światła Bożej chwały, czyli inaczej zbawieniem³⁸.

Kolejnym eschatologicznym wątkiem przewijającym się przez liturgię pogrzebową w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego jest zachowanie duszy człowieka po śmierci. Liturgia podpowiada jednak, że rozdzielenie duszy i ciała nie posiada charakteru ostatecznego. O tym przeświadczeniu świadczy fragment sekwencji *Dies irae*: „Śmierć z naturą się zadziwi, gdy umarli wstaną żywi win brzemieniem nieszczęśliwi”³⁹ To powstanie umarłych jako żywych należy rozumieć jako złączenie duszy i ciała człowieka. Pojmowanie człowieka jako *compositum* duszy i ciała dochodzi do głosu w liturgicznym zwróceniu celebransa i wiernych ku wschodowi. Podobny wątek widać w zwróceniu celebransa w stronę krzyża procesyjnego podczas obrzędów absolucji. Według Josepha Ratzingera wspólne zwrócenie ku wschodowi lub krzyżowi jest wyrazem wiary w Chrystusa zmartwychwstałego i powracającego, Chrystusa, który definitywnie wychodzi z ukrycia i wprowadza w świecie królestwo Boże. Ta symbolika wyrażona w obrazie wschodzącego słońca daje pewne wyobrażenie o ścisłym związku pomiędzy wiarą w zmartwychwstanie a nadzieją paruzji: „Pan przyszedł już jako zmartwychwstały, przychodzi wciąż w Eucharystii i przez to właśnie pozostaje Przychojącym, nadzieją świata”⁴⁰. Słońce łączy Ratzinger z ciągłym ruchem, z dynamiką, a tym samym wyprowadza wniosek, że Pan działający w liturgii, Chrystus paruzyjny to Ten, który przeszedł

³⁶ R. Guardini, *Wyznanie wiary*, Poznań 2013, s. 209-210.

³⁷ Por. B. Ferdek, *Eschatologia Taboru. Reinterpretacja eschatologii w świetle misterium Przemienienia Pańskiego*, Świdnica 2005, s. 91-92.

³⁸ Por. M. Ziółkowski, *Eschatologia*, Sandomierz 1958, s. 150.

³⁹ *Mszal Rzymski*, s. 1295.

⁴⁰ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Opera omnia*.t. X. *Zmartwychwstanie i życie wieczne*, s. 38.

już swoistą „mutację”, a więc wkroczył w nową formę egzystencji⁴¹. Ta mutacja, czyli porezurekcyjna forma egzystencji Chrystusa, jest zapowiedzią nowej formy bytowania zbawionych, o której mówi liturgia pogrzebowa.

W tym miejscu należy spojrzeć na liturgię pogrzebową sprawowaną w zwyczajnej formie rytu rzymskiego. O ile starsza forma podkreśla wstawiennictwo Kościoła za zmarłych, o tyle posoborowa liturgia kładzie akcent na pamięć o zmarłym oraz nadzieję zbawienia dla niego oraz pozostających jeszcze w doczesności⁴². Za takim spojrzeniem przemawia brak wzmianki o sądzie nad umarłymi, o zbawiennych dla zmarłego skutkach modlitwy wstawienniczej Kościoła, a także sama nazwa obrzędu, czyli „ostatnie pożegnanie”. Przykładem takiego spojrzenia jest modlitwa odmawiana nad trumną przed rozpoczęciem ostatniego pożegnania: „Pożegnajmy serdecznie naszego brata (naszą siostrę). Niech to ostatnie pożegnanie będzie wyrazem naszej miłości, ukoi nasz ból i umocni nadzieję. Kiedyś bowiem z miłością i radością spotkamy ponownie naszego brata (naszą siostrę) tam, gdzie śmierć zostanie pokonana przez miłość Chrystusa, która wszystko zwycięża. Niech ta nadzieja przenika nasze skupienie i naszą modlitwę”⁴³. Może zatem zrodzić się pytanie: jeśli liturgia mówi o pewnym spotkaniu ze zmarłym w chwale nieba, to czy potrzebna jest modlitwa Kościoła za zmarłego? Należy przemyśleć i być może przepracować pewne formuły modlitewne obecne w obrzędzie ostatniego pożegnania zmarłego, aby wyrażały bez wątpliwości katolicką wiarę i nadzieję życia wiecznego. Zbawienie nie może dokonywać się bowiem w logice „taniej łaski”, a zatem liturgia powinna z jednej strony podkreślać konieczność oraz zupełność misterium paschalnego Chrystusa, a z drugiej wskazywać na pomoc, którą wierni w doczesności mogą świadczyć zmarłym.

O ile starsza forma rytu rzymskiego podkreślała fakt rozdzielania i egzystencji duszy po śmierci, o tyle forma posoborowa dowartościowuje ciało człowieka. To dowartościowanie dochodzi do głosu szczególnie w dwóch modlitwach podczas ostatniego

⁴¹ Zob. J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, Kielce 2011, s. 260

⁴² Zob. P. Milcarek, *Małżeństwo, Chrzest i pogrzeb...*, art. cyt., s. 157.

⁴³ *Obrzędy pogrzebu...*, dz. cyt., s. 62.

pożegnania. Pierwsza poprzedzająca pokropienie trumny wodą święconą: „Wszechmogący Bóg odrodził cię z wody i Ducha Świętego na życie wieczne, niech zatem dopełni dzieła, które rozpoczął na chrzcie świętym”⁴⁴ oraz druga odmawiana przed jej okadzeniem: „Twoje ciało było świątynią Ducha Świętego, niech Bóg przyjmie Cię do swojej chwały”⁴⁵. Należy przypomnieć w tym miejscu, iż w formie nadzwyczajnej kapłan kropiąc i okadzając ciało odmawia po cichu *Ojcze nasz*. Oba obrzędy, czyli pokropienie i okadzenie są tożsame z tym, które celebrytuje się podczas poświęcenia świątyni. Na ciało, jako świątynię, czyli dom Boży wskazuje prefacja za zmarłych, gdy stwierdza, iż życie wiernych Panu „zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie”⁴⁶. Domem doczesnej pielgrzymki jest nie tylko świat, w którym człowiek egzystuje, ale także ludzkie ciało, poprzez które wyraża się „ja” człowieka.

Próba teologicznej oceny

Według Benedykta XVI dwie formy tego samego rytu (*lex orandi*) powinny wyrażać tę samą wiarę (*lex credendi*)⁴⁷. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie: jak w świetle tego papieskiego założenia należy ocenić eschatologię zawartą w dwóch formach rytu rzymskiego? Jest to pytanie ważne, ponieważ dla wielu współczesnych ludzi pytania o wiarę i Kościół są tak samo ważne jak „zeszłoroczny śnieg”⁴⁸. Jednakże zazwyczaj pytania z zakresu eschatologii powodują zniknięcie ironicznego uśmiechu, a więc istnieje przekonanie, że pytań o rzeczy ostateczne nie należy ostatecznie ignorować.

⁴⁴ Tamże, s. 65.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ 1. prefacja za zmarłych, w: *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 103*

⁴⁷ Por. Benedykt XVI, List apostolski motu proprio *Summorum Pontificum* (2007), art. 1, „Christianitas” 31/32 (2007), s. 189-190.

⁴⁸ Por. J. Królikowski, *Syn Boży i nasz Zbawiciel. Studia chrystologiczne*, Kraków 2014, s. 199.

Przewijająca się myśl o końcu świata i sądzie nad ludzkością jest wyraźnie obecna w starszym rytuale pogrzebu i we mszy żałobnej. Jednak to jurydyczno-eschatologiczne spojrzenie nie musi oznaczać jednoznacznie przywoływania obrazów znanych ze średniowiecznych malowideł. Sąd Boga nad człowiekiem i ludzkością nie dokonuje się według ludzkiej sprawiedliwości, która niejednokrotnie domaga się zemsty, ale posiada wymiar trynitarny – jest w istocie trynitofanią. Zbawiony człowiek zostaje włączony w życie Trójjedynego Boga i ogląda światłość Boga. Posoborowa liturgia nie wspomina o sądzie Bożym chcąc położyć akcent na misterium paschalne. Jednakże nie są to rzeczywistości wykluczające się, lecz komplementarne.

Podkreślanie jednego z nich kosztem drugiego prowadzi do niebezpieczeństwa wyrażonego przez Leszka Kołakowskiego. Według polskiego filozofa mogą pojawić się następujące pytania o sąd wobec milczenia o nim: „czy to możliwe, żeby Jezus się pomylił? Tego pytania nie dało się uniknąć. Niektórzy odpowiadali: kiedy Jezus zapowiadał nieuchronny Koniec, nie myślał w kategoriach ludzkich – czyż święty Piotr nie powiedział w swoim liście, że u Boga tysiąc lat jest jak jeden dzień? (...) głównym przesłaniem Jezusa wcale nie jest oczekiwanie wielkiego wydarzenia. To raczej afirmacja terażniejszości jako początku Królestwa, to obecność Boga, który ukryty odsłania się za pośrednictwem swego Syna”⁴⁹ W konsekwencji, przemilczając temat sądu, współcześni chrześcijanie mogą nigdy o nim nie usłyszeć, a wreszcie zapytać o sens modlitwy za zmarłych.

Niepokój może budzić także brak słowa „dusza” w posoborowym Mszałem Rzymskim. Owszem, zwyczajna forma rytu rzymskiego słusznie dowartościowuje ciało, jako świątynię Ducha Świętego, lecz jednocześnie przemilcza sposób bytowania człowieka po śmierci. Lata sześćdziesiąte ubiegłego wieku to czas próby „oczyszczania” teologii ze słów zaczerpniętych z filozofii greckiej. Ofiarą tych zabiegów padło także słowo „dusza” O nie upomniała się w 1979 roku Kongregacja Nauki Wiary w *Liście do biskupów o niektórych zagadnieniach dotyczących eschatologii*. Według rzymskiej kongregacji Kościół przyjmuje istnienie i życie

⁴⁹ L. Kołakowski, *Jezus ośmieszony. Esej apologetyczny i sceptyczny*, Kraków 2014, s. 15-16.

po śmierci elementu duchowego, wyposażonego w świadomość i wolę w taki sposób, że „ja ludzkie” istnieje nadal. Na oznaczenie tego elementu Kościół posługuje się pojęciem „duszy”, którego używa Pismo Święte i Tradycja. Dokument stwierdził, iż nie ma poważnej racji, by je odrzucić. Inaczej mówiąc jest konieczny jakiś aparat pojęciowy dla podtrzymywania wiary chrześcijan⁵⁰. Według Josepha Ratzingera „pojęcie duszy, jakiego używała liturgia i teologia aż do Vaticanum II, ma równie mało wspólnego z myślą antyku, jak idea zmartwychwstania. Jest to pojęcie ściśle chrześcijańskie i mogło zostać sformułowane jedynie na gruncie chrześcijańskiej wiary, wyrażając jej wizję Boga, świata i człowieka w obszarze antropologii”⁵¹.

Należy w tym miejscu wskazać na dwa postulaty, które można postawić, powołując się na hermeneutykę ciągłości na gruncie liturgii, czyli projekt „reformy” liturgii. Po pierwsze, należałoby w przyszłości być może włączyć niektóre modlitwy z nowego rytuału do przedsoborowego rytuału pogrzebowego. Nie można nie zauważyć także niewątpliwego ubogacenia rzymskiej liturgii formularzami mszalnymi i tekstami liturgicznymi dla pogrzebu dzieci zmarłych przed i po chrzcie. Po drugie, pięćdziesiąt lat, które niedawno upłynęły od zakończenia obrad soborowych, pozwala zadać pytanie o powody nieobecności wzmianki o sądzie Bożym i duszy człowieka po śmierci. Może się okazać, że liturgia skonstruowana w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku z jednej strony nosi znamię teologicznych dyskusji tamtego czasu, a z drugiej strony w wielu przypadkach nie stawia uczestników żałobnej liturgii wobec faktycznej grozy śmierci oraz nie proponuje prawdziwie chrześcijańskiej nadziei. Zamiast tego liturgia żałobna zmienia się niejednokrotnie w kanonizację jeszcze niepożebanego człowieka.

⁵⁰ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List do Biskupów o niektórych zagadnieniach dotyczących eschatologii* (1979), w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, red. J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 2010, s. 155.

⁵¹ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Opera omnia*. t. X. *Zmartwychwstanie i życie wieczne*, s. 151.

Zakończenie

Postawione we wstępie pytanie o eschatologiczne wątki obecne w obu formach rytu rzymskiego domaga się wieloaspektowej odpowiedzi. Po pierwsze, dawna liturgia żałobną zachowała liczne elementy starożytnej chrześcijańskiej liturgii. Świadczy to o tym, że chrześcijanie wyznawali wiarę w życie wieczne od samego początku. Kolejno, chociaż forma nadzwyczajna akcentuje sąd i grozę śmierci, jest to bez wątpienia eschatologia nadziei, ponieważ sądu Bożego nie należy rozpatrywać w kategoriach ludzkiej, i tylko ludzkiej, sprawiedliwości, lecz Bożej. Wreszcie m.in. sekwencja *Dies irae* podpowiada, iż Bóg nie chciał śmierci, dlatego kiedyś dusza na nowo połączy się z ciałem.

Natomiast posoborowa liturgia bez wątpienia dowartościowała ludzkie ciało, ukazując je jako świątynię Trzeciej Osoby Boskiej. Należałoby jednocześnie podjąć poważną teologiczną dyskusję nad kształtem liturgii pogrzebowej w zwyczajnej formie rytu rzymskiego, ponieważ może ona być tak sprawowana, iż zbagatelizowana zostanie modlitwa za zmarłych, zniknie słowo „dusza” a celebracja przerodzi się w „wieczór pamięci” zmarłego. Aktualna jednocześnie pozostaje idea Benedykta XVI o ubogacaniu się obydwu form rytu rzymskiego. Każda z nich bowiem nieco inaczej rozkłada eschatologiczne akcenty, lecz obie wyrażają katolickie *lex credendi* w katolickim *lex orandi*.

Współcześnie nie spogląda się na śmierć z perspektywy teologicznej, a jedynie kulturowej lub antropologicznej. Katolicka eschatologia, która chce widzieć w śmierci początek nowego życia w Chrystusie, musi stawiać także przed oczyma świata realną perspektywę potępienia i konieczności modlitwy za zmarłych. Z tego powodu liturgia w obu formach rytu rzymskiego może stać się pomocnym narzędziem w przywracaniu śmierci jej prawdziwego chrześcijańskiego i pełnego nadziei wymiaru.

Nota o autorze: Paweł Beyga – doktor nauk teologicznych (teologia dogmatyczna). W 2018 roku obronił pracę doktorską na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu na temat tradycji anglikańskiej w Mszałe dla ordynariatów personalnych by-

łych anglikanów. Członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków. Interesuje się związkami liturgii z treścią wiary. Publikował m.in. w „Teologii w Polsce”, „Wrocławskim Przeglądzie Teologicznym” oraz „Studia Europaea Gnesnensia”; e-mail: pbeysga@wp.pl.

Bibliografia:

- Benedykt XVI, List apostolski motu proprio *Summorum Pontificum* (2007), „Christianitas” 31/32 (2007), s. 187-193.
- Chalufour J. D., *Przewodnik po Mszy świętej*, tłum. P. Milcarek, Kraków 2012.
- Ferdek B., *Eschatologia Taboru. Reinterpretacja eschatologii w świetle misterium Przemienienia Pańskiego*, Świdnica 2005.
- Guardini R., *O rzeczach ostatecznych. Chrześcijańska nauka o śmierci, oczyszczaniu po śmierci, zmartwychwstaniu, sądzie i wieczności*, tłum. T. Grodecki, Kraków 2004.
- Kołąkowski L., *Jezus ośmieszony. Esej apologetyczny i sceptyczny*, Kraków 2014.
- Kongregacja Nauki Wiary, *List do Biskupów o niektórych zagadnieniach dotyczących eschatologii* (1979), w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, red. J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 2010, s. 153-157.
- Królikowski J., *Syn Boży i nasz Zbawiciel. Studia chrystologiczne*, Kraków 2014.
- McFarland J., *Announcing the Feast: The Entrance Song in the Mass of the Roman Rite*, Collegeville 2011.
- Milcarek P., *Małżeństwo, Chrzest i pogrzeb. Pierwsze posoborowe zmiany w Rytuale Rzymskim*, „Christianitas” 55 (2014), s. 121-164.
- Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986.
- Mszał Rzymski*, opr. Benedyktyni tynieccy, Poznań 1963.
- Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów polskich*, Katowice 1998.
- Ratzinger J./Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011.
- Ratzinger J./Benedykt XVI, *Opera omnia*. t. X. *Zmartwychwstanie i życie wieczne*, tłum. J. Kobienia, Lublin 2014.
- Weigel G., *Katolicyzm ewangeliczny. Gruntowna reforma Kościoła w XXI wieku*, tłum. G. Gomola, A. Gomola, Kraków 2013.
- Ziółkowski M., *Eschatologia*, Sandomierz 1958.